

Wydano z dubletów
Bibl. Poln. nr. 51. W...

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK
POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XVII.

Warszawa, 14 lipca 1935 r.

No 28.



TREŚĆ NUMERU

- Z. Wojciechowska.* — Oświata pozaszkolna w samorządach.
St. Stęplewski. — Prawo budżetowe, rzeczywistość, a potrzeby statystyki.
St. Sakłak. — Charakter prawny komunalnych kas oszczędności.

Sprawy bieżące
Wiadomości gospodarcze
Poradnik samorządowy
Wydawnictwa nadesłane.

Podajemy do wiadomości, że zapowiedzianą
P R E M J Ę roześlemy w dniu 19 b. m.
wraz z № 29 tygodnika „**S A M O R Z Ą D**”
wszystkim tym P. T. Prenumeratorom, którzy
wypełnili wyszczególnione w № № 23, 24,
25 i 26 tego tygodnika warunki.

K o n k u r s f o t o g r a f i c z n y **pod hasłem „PIĘKNO ZIEMI ŁOWICKIEJ“.**

Zw. Propagandy Turystycznej Ziemi Łowickiej ogłasza konkurs fotograficzny na tematy regionalne z terenu b. ks. Łowickiego.

Warunki: a) w konkursie mogą brać udział amatorzy, b) uczestnicy konkursu winni nadesłać od 3 do 12 zdjęć, c) format i technika zdjęć dowolne, d) na odwrocie zdjęcia należy podać godło autora i tytuł obrazu z zaznaczeniem miejsca położenia fotografowanego obiektu, e) przesyłki w zamkniętych kopertach z dołączeniem osobnej koperty, zawierającej nazwisko, adres i godło autora, nadsyłać należy do dnia 1 października 1935 r. włącznie do Zw. Prop. Tur. Ziemi Łowickiej (Łowicz, ratusz), f) prace nadesłane stają się własnością organizatora konkursu z prawem reprodukcji, a wyróżnione i nagrodzone będą wystawione na widok publiczny.

Wyniki konkursu ogłoszone będą w prasie. Na nagrody przeznaczone zostały liczne okazy przemysłu łowickiego.

czas. 13458/17/28

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
7.50 ZŁOTYCH.

OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ.
NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA.
MARSZAŁKOWSKA 81a
TELEFONY: REDAKCJI 8-79-77.
ADMINISTRACJI 9-61-92.

Redakcja rękopisów nadesłanych
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. 1/2 — str.
175 zł. — 1/4 str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str.
250 zł. — 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr.
Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia
instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str.
60 zł. — 1/4 str. 30 zł.

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVII.

WARSZAWA, 14 LIPCA 1935 r.

Nr. 28

TREŚĆ Nr. 28: Oświata pozaszkolna w samorządach — *Z. Wojciechowska*. Prawo budżetowe, rzeczywistość, a potrzeby statystyki — *St. Stęplewski*. Charakter prawny komunalnych kas oszczędności — *St. Sakłak*. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Wydawnictwa nadesłane.

Oświata pozaszkolna w samorządach

Szczupłość danych, jakimi rozporządzamy, nie pozwala nam na dokładne zorientowanie się w udziale samorządów w zakresie popierania i prowadzenia pracy w dziedzinie oświaty pozaszkolnej. Lecz dlatego właśnie zachodzi potrzeba, aby możliwie dokładnie zdawać sobie sprawę z obowiązków, jakie przed samorządami w tej dziedzinie stoją i w jakiej mierze samorzady są w mocy im podołać.

Znanym jest chyba powszechnie fakt, że Polska jest krajem, którego poszczególne grupy ludności stoją na bardzo różnych stopniach rozwoju kultu-ralnego, mając w bardzo nierównej, a w wielu wypadkach i w bardzo ograniczonej mierze dostęp do urzędzeń, umożliwiających ten rozwój. Zresztą o poziomie kultury państwa nie stanowi fakt istnienia najwspanialszych gmachów szkolnych czy reprezentacyjnych, nawet nie liczba wydanych prac doktorskich czy dyplomów, a jednym z najmiarodajniejszych wskaźników wydaje się być tutaj procent analfabetów. Dlatego właśnie umiejętność czytania i pisania jest tem „minimum egzystencji“ w dziedzinie kultury, które państwo i powołane instytucje społeczne mają obowiązek zapewnić obywatelowi. Chory — ma prawo do opieki społecznej, bezrobotny — do zasiłku, starzec — do przytułku; jaki ekwi-walent swego upośledzenia dostaje analfabeta? A z drugiej strony: ile na tem traci społeczeństwo, wśród którego najpowszechniejszem upośledzeniem jest analfabetyzm?

A w Polsce analfabetyzm jest właśnie najpowszechniejszem upośledzeniem. Publikowane obecnie przez Główny Urząd Statystyczny wyniki drugiego powszechnego spisu ludności z 1931 roku¹⁾ pozwalają na zorientowanie się w liczbie analfabetów na wschodnich i południowo - wschodnich tere-

nach Polski. Dane te każą przypuszczać, że przez okres 10-ciu lat (1921 — 1931) niezbyt daleko odchylił się od liczby 6,7 milionów, którą wykazywał spis ludności z 1921 roku. A przecież ten dziesięć lat, to okres niezłej konjunktury gospodarczej. Obecna sytuacja nasuwa obawę, by analfabetyzm w Polsce nie był zasilany nowymi kadrami młodocianych bądź kadrami powrotnych analfabetów.

W Polsce w przybliżeniu co piąty człowiek jest analfabeta. Są powiaty, gdzie analfabetyzm dochodzi do 70% (woj. poleskie, pow. Kamień Koszyrski — 68%; Stolin — 58%; Łuniniec — 54%). W województwie warszawskim, więc w centrum Polski, niedaleko od stolicy, niema powiatu, w którymby liczba analfabetów nie przekraczała 20% (a np. pow. Rawa Mazowiecka — 32%; Przasnysz — 30%). W tych warunkach walka z analfabetyzmem wysuwa się jako jedno z czołowych zagadnień społecznych w Polsce.

Walkę tę prowadzi się poprzez wszelkie formy oświaty pozaszkolnej.

Oświata pozaszkolna lub oświata dorosłych (pojęcia te w dużym stopniu pokrywają się ze sobą) obejmuje swą akcją ludzi, którzy, przekroczywszy już wiek obowiązku szkolnego, nie mogą znaleźć miejsca w ramach szkolnictwa. Oświatą pozaszkolną nazywać więc będziemy wszelkie formy pracy mającej na celu kształcenie dorosłych i t. zw. młodocianych.

Dotychczas prowadzoną w Polsce działalność oświatową cechuje bardzo duże zróżnicowanie stosowanych form i metod pracy. Nauczanie bowiem odbywa się zarówno poprzez różne formy systematycznego kształcenia, jak: szkoły wieczorowe, wszelkie kursy dokształcające, uniwersytety powszechne i niezależne, jak również poprzez inne formy pracy np.

¹⁾ Wiadomości Statystyczne — od Nr. 24, 1934 r.

W-1749/78/226

organizowane świetlice, teatry ludowe, chóry i orkiestry, oraz wycieczki. Stopień skuteczności tej pracy uwarunkowany jest zresztą istnieniem wszelkiego rodzaju urzędzeń, jak np. biblioteki i czytelnie czy domy ludowe.

W realizacji poczynań z dziedziny oświaty pozaszkolnej współdziałają trzy czynniki: państwo, samorząd i instytucje społeczne. Wysiłki tych trzech czynników przejawiają się bądź to w formie ścisłej współpracy na pewnych terenach, bądź też w formie pewnych dążeń samodzielnych, których wynikiem staje się częstokroć niepotrzebne dublowanie pewnych poczynań oświatowych, co w konsekwencji wpływa ujemnie na ostateczne wyniki pracy. Nie ma właściwie, w odniesieniu do prac oświatowo-kulturalnych, żadnego formalnego rozgraniczenia zakresu działalności omawianych trzech czynników. Zarówno czynniki państwowe jak i samorządowe, jak wreszcie przedstawiciele takich czy innych instytucyj społecznych czy oświatowo — kulturalnych, mogą na danym terenie prowadzić kursy czy szkoły wieczorowe, organizować świetlice czy zespoły chóralne. W rzeczywistości jednak wytworzył się pewien podział pracy, który możnaby pokrótce scharakteryzować w sposób następujący.

W latach ostatnich jesteśmy świadkami dosyć silnej ingerencji w dziedzinę oświaty pozaszkolnej czynników państwowych. Na terenie każdego okręgu szkolnego zostały stworzone tak zw. oddziały oświaty pozaszkolnej, które za pośrednictwem instruktorów oświatowych prowadzą, głównie w oparciu o nauczycielstwo szkół powszechnych, intensywną akcję oświatową. Działalność ta, prowadzona z ramienia władz szkolnych, przejawia się przede wszystkim w formie wszelkiego rodzaju kursów instruktorskich oraz w pewnych formach systematycznego nauczania, a więc kursów i szkół wieczorowych ogólnokształcących oraz uniwersyttów powszechnych. Pozatem instruktor oświaty pozaszkolnej, który znajduje się przy każdym obwodzie szkolnym (obwód szkolny stanowi jeden lub kilka powiatów), ma za zadanie, między innymi, koordynowanie całokształtu działalności oświatowej na swoim terenie.

Działalność wszelkich instytucyj oświatowo-kulturalnych przejawia się przede wszystkim w prowadzeniu najrozmaitszych świetlic, teatrów czy chórów, w organizowaniu i prowadzeniu bibliotek i czyteln. Jednak szereg organizacyj prowadzi również i pewne formy nauczania systematycznego w postaci kursów i szkół wieczorowych.

Działalność samorządu w zakresie oświaty pozaszkolnej nie jest sprawą łatwą do omówienia. Wszelkie poczynania samorządu w tej dziedzinie mają charakter działalności dobrowolnej, nie unormowanej żadnymi ustawami, ani rozporządzeniami. Jediną drogą, prowadzącą do zdania sobie sprawy z udziału samorządu w akcji oświatowej wydaje się być indywidualne badanie działalności poszczególnych związków samorządowych, by na tej podstawie urobić sobie obraz całokształtu tej działalności. W bardzo znacznym stopniu mogłoby tutaj wystarczyć zbadanie budżetów poszczególnych związków samorządowych pod kątem sum, łożonych na wszelkie formy oświaty pozaszkolnej. W publikacjach

Głównego Urzędu Statystycznego z zakresu finansów samorządowych nie znajdziemy jednak dostatecznie szczegółowo opracowanego materiału statystycznego, na którego podstawie możnaby przeprowadzić powyższą analizę. Podawana jest tam tylko ogólna suma wydatków poszczególnych związków samorządowych na oświatę. Suma ta obejmuje zarówno wydatki samorządu na szkolnictwo, jak i na wszelkie prace z dziedziny oświaty pozaszkolnej. Z tego też względu musimy przy omawianiu udziału samorządu w pracy oświatowej oprzeć się na jedynych rozporządzalnych informacjach bardzo ogólnych i niekompletnych¹⁾.

Rola samorządu ogranicza się naogół do subsydjowania akcji oświatowej, prowadzonej bądź to przez czynniki państwowe, bądź przez instytucje społeczne. W wielu wypadkach samorzady prowadzą również bezpośrednią działalność oświatową. Działalność taką prowadzą przede wszystkim większe miasta, np. na szeroką skalę zakrojoną działalność oświatową prowadzi m. st. Warszawa. Na terenie obchodzących nas tutaj przede wszystkim związków powiatowych istnieją t. zw. powiatowe komisje oświaty pozaszkolnej, które bądź same przejawiają pewną działalność oświatową, bądź gospodarują funduszami samorządu w zakresie oświaty pozaszkolnej.

Okręgi szkolne	Liczba powiatów	Liczba powiatowych komisji oświaty pozaszkolnej	Wydatki na oświatę pozaszkolną zrealizowane przez samorzady w roku budż. 1933/34 *)
Ogółem . .	241**)	130	596.491
Krakowski	35	18	117.986
Warszawski	35	14	97.780
Poznański	43	5	81.967
Lwowski	55	54	68.778
Lubelski	18	10	66.015
Brzeski	17	—	62.847
Wileński	20	17	36.227
Łucki	11	10	35.730
Śląski	8	2	29.161

Z powyższych danych statystycznych wynika, że na 241 powiatów istnieje 130 powiatowych komisji oświaty pozaszkolnej. Istnienie w danym powiecie komisji oświaty pozaszkolnej nie świadczy jeszcze o intensywnej działalności tego powiatu w zakresie oświaty pozaszkolnej, istnieją bowiem powiatowe komisje oświaty pozaszkolnej, które faktycznie nie przejawiają żadnej żywszej działalności. Naogół jednak fakt istnienia w danym powiecie komisji oświaty pozaszkolnej można uważać za pewien przejaw aktywności danego związku powiatowego w za-

1) Źródłem do poniższych zestawień były następujące materiały użyczone mi przez Gł. U. St.

a) Dane statystyczne oświaty pozaszkolnej za rok szkolny 1933/34 — zestawione w Min. W. R. i O. P.

b) Materiały statystyczne, nadesłane z Okręgu Szkolnego Lwowskiego.

*) Bez Warszawy, Łodzi, Lwowa i Wilna.

***) Pow. Bielsko i Cieszyn nie posiadają samorządu.

kresie prac oświatowych. Najmniej powiatów, nie posiadających komisji oświaty pozaszkolnej wykazują okręgi szkolne lwowski i łucki czyli województwa: lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie i wotyńskie. Natomiast na terenie 17 powiatów okręgu szkolnego brzeskiego (woj. poleskie i cz. woj. białostockiego) niema żadnej komisji oświaty pozaszkolnej.

Dużo miarodajniejszym miernikiem aktywności samorządu w dziedzinie oświaty pozaszkolnej są bezwątpienia sumy, które poszczególne związki samorządowe wydatkują na oświatę pozaszkolną. Na podstawie powyższej tablicy widzimy, że sumy, wydatkowane przez samorządy, dochodzą do 600 tys. złotych. W powyższym zestawieniu nie zostały uwzględnione wydatki 4-ch miast: Warszawy, Lwowa, Łodzi i Wilna. Na podstawie zamknięć rachunkowych za rok 1933/34 powyższych miast można ustalić następujące sumy wydatkowane na oświatę pozaszkolną: Wilno — 4.980 złotych, Łódź — 19.488 zł., Lwów — 1000 zł. Miasto stołeczne Warszawa, prowadzące na bardzo szeroką skalę bezpośrednią akcję oświatową, wykazuje w zamknięciu rachunkowym z r. 1933/34 sumę 457.338 zł., wydatkowaną na oświatę pozaszkolną. Poza to m. st. Warszawa udzieliło w omawianym roku budżetowym subsydjów instytucjom oświatowym na sumę 452.655 zł. W rezultacie więc ogólny wydatek m. st. Warszawy na oświatę pozaszkolną dochodzi do 1 mil. złotych

W ten sposób otrzymalibyśmy sumę około 1.600.000 zł., jako wydatek samorządu na oświatę pozaszkolną. Liczbę powyższą należy traktować z dużym zastrzeżeniem, jako jedynie liczbę orientacyjną — sposób bowiem jej ustalania nie daje pełnej gwarancji zupełnej dokładności.

Należy również zaznaczyć, że wyżej omawiane sumy nie dotyczą naogół wydatków na pewne urządzenia, warunkujące rozwój oświaty pozaszkolnej, w pierwszym rzędzie na biblioteki¹⁾. Wydatki te znajdują się bowiem głównie w grupie wydatków na kulturę i sztukę, wydatki zaś na oświatę pozaszkolną znajdują się naogół w grupie wydatków na oświatę.

Ażeby zorientować się, chociaż w najogólniejszych zarysach, w tem, jaki charakter ma udział samorządu w pracach oświaty pozaszkolnej należałoby dowiedzieć się, na co wyżej omawiane sumy są wydatkowane. Nie rozporządzamy, niestety, odpowiednim materiałem statystycznym, któryby pozwolił powyższą sprawę zilustrować w skali ogólnopolskiej, skorzystamy jednak z zestawień budżetowych powiatowych komisji oświaty pozaszkolnej z terenu trzech województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, uważając je za pewną ilustrację stosunków panujących i na terenie innych województw.

1) Obacz Samorząd Nr. 47, 1934. Z. Hartleb — Wojciechowska. — Wydatki samorządu na biblioteki.

Zestawienie budżetowe Powiatowych Komisji Oświaty Pozaszkolnej w okręgu szkolnym lwowskim.

Województwa	P R Z Y C H Ó D			R O Z C H Ó D							
	Ogółem	w tem subwencje		Ogółem	Kursy dla pracowników oświaty pozaszkolnej	Kursy wieczorowe	Świetlice	Biblioteki, czasopisma	Rozjazdy instruktorów oświatowych	Zapomogi dla Towarzystw	Inne
Wydziału Powiatowego	Samorządów gminnych										
R o k 1 9 3 3 / 3 4											
Woj. lwowskie . . .	32.131	23.259	2.664	30.033	5.151	4.246	4.789	2.937	5.502	3.930	3.478
„ tarnopolskie . . .	29.910	21.017	4.728	27.951	1.830	3.296	1.984	2.826	2.842	4.070	11.103
„ stanisławow. . .	11.972	9.794	1.853	10.795	968	2.402	4.153	1.021	1.260	823	168
P r e l i m i n a r z 1 9 3 4 / 3 5											
Woj. lwowskie . . .	50.100	31.986	9.470	18.469	3.370	3.520	2.500	2.306	2.550	2.550	1.673
„ tarnopolskie . . .	48.930	29.055	10.900	34.980	3.640	5.970	1.490	3.415	4.940	3.600	11.925
„ stanisławow. . .	30.415	17.400	4.258	30.415	1.400	1.600	2.550	850	2.000	300	1.000

Z powyższych danych wynika, że poważną pozycję w wydatkach samorządu stanowią wydatki na kursy dla pracowników oświatowych i kursy wieczorowe. Pozycje te są to naogół wydatki rzeczowe np. na lokal, opał i światło dla kursów, prowadzonych przez czynniki państwowe. Znaczną również pozycję stanowią zapomogi dla towarzystw oświatowo-kulturalnych.

zaszkolnej jest dostatecznie wydatny w stosunku do rozporządzalnych środków. Do przeprowadzenia takich rozważań brakuje przede wszystkim ściślejszych danych, a trudno byłoby również ustalić jakieś schematyczne normy, co należy uważać za „dostateczny“ procent wydatków w tym czy innym dziale budżetów samorządowych. Jedyną właściwie rękojmią takich norm musi być ustalenie, co w danych warunkach jest sprawą, najpilniej wymagającą zaspokojenia i w jakiej mierze. Należy też oczekiwać, że mało jest związków samorządowych w Polsce, które nie zdawałyby sobie dostatecznie sprawy z potrzeb oświaty pozaszkolnej na danym terenie. W obecnych warunkach, gdy wielokrotnie większe kwoty,

Trudno jest w ramach pobieżnego artykułu przeprowadzić rozważania nad tem, czy dotychczasowy udział samorządów w popieraniu oświaty po-

niż są wydatkowane, nie byłyby jeszcze dostatecznie wielkie dla zaspokojenia potrzeb w omawianej przez nas dziedzinie, trzeba szczególnie baczyć na to, aby wydatkowanie tych kwot szło ściśle na wykonywanie najistotniejszych zadań samorządów: zaspakajania potrzeb powszechnych. Minie się więc z celami samorządu budowanie np. luksusowego gmachu szkolnego, kiedy wiadomo, że gmach ten będzie mógł objąć tylko część dzieci w wieku szkolnym z danego terenu — kiedy za te same pieniądze mogłyby stanąć skromniejsze, lecz obszerniejsze np. dwa budynki szkolne. Nie wydaje się też zawsze celowym wydatkowanie „pośrednie“ przez samorządy pieniędzy na cele oświaty pozaszkolnej drogą subsydjowania po-

szczególnych organizacyj oświatowo - kulturalnych, skoro organizacje takie nie zawsze gwarantują rzeczywście fachowego spożytkowania tych subsydjów, a zreguły udostępniają korzystanie z tych subsydjów tylko ograniczonej, z tych czy innych względów, grupie ludzi. Wydaje się nam też, że najcelowszym zużytkowaniem przez samorządy szczupłych środków, jakimi rozporządzają na cele oświatowe, jest ściślejsza współpraca z kompetentnymi czynnikami państwowymi. Czynniki te bowiem gwarantują tutaj największą fachowość oraz najbardziej powszechne udostępnienie korzyści, płynących z pieniędzy społecznych.

Z. Wojciechowska.

Prawo budżetowe, rzeczywistość, a potrzeby statystyki

Zasady budżetowania w związkach samorządowych zostały ustalone rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1932 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu¹⁾. Rozporządzenie to zawiera szczegółowe postanowienia, dotyczące sporządzania i ustalania budżetów związków samorządowych. W związku z powyższym rozporządzeniem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik²⁾, zawierający bardziej szczegółowe wyjaśnienia i wskazówki, któremi przy stosowaniu przepisów poszczególnych paragrafów tego rozporządzenia powinny posługiwać się zarówno związki samorządowe, jak i władze nadzorcze.

W tym samym czasie ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu³⁾, normujące prowadzenie kasowości i rachunkowości w związkach samorządowych oraz ustalające wzór sprawozdania z wykonania budżetu administracyjnego i załączników do tego sprawozdania. Bardziej szczegółowe wyjaśnienia i wskazówki do tego rozporządzenia zostały podane w okólniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych⁴⁾.

Od strony więc formalnej, kwestja należytego sporządzania budżetu administracyjnego i sprawozdania z wykonania budżetu administracyjnego została uregulowana, naszym zdaniem, w sposób szczegółowy i wyczerpujący.

Istnienie szczegółowych formalnych przepisów nie przesądza jednak sprawy właściwego i prawidłowego zestawiania przez związki samorządowe budżetów i sprawozdań z wykonania budżetów.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami sporządzanie wspomnianych dokumentów zależne jest przede wszystkim od tego, w jakim stopniu związki samorządowe wykonywują i mogą wykonać wydane rozporządzenia.

Stykając się bezpośrednio z materiałem (sprawozdania z wykonania budżetów miast i powiatów), nadsyłanym przez związki samorządowe do opraco-

wania, chcemy na tem miejscu poczynić kilka uwag, dotyczących sporządzania przez związki samorządowe sprawozdań z wykonania budżetów. Omawiać będziemy tylko rzeczy ogólne, nie dotykając spraw mniej ważnych, mniej istotnych. Przykłady, któremi będziemy się posługiwali, zaczerpnęliśmy nie z budżetów, lecz ze sprawozdań z wykonania budżetów.

Za najbardziej istotną uważamy sprawę wykazywania w budżecie administracyjnym wydatków i dochodów przedsiębiorstw, zakładów opiekuńczych i szpitali.

Pod tym względem brak jednolitości w sprawozdaniach z wykonania budżetu administracyjnego tak miast, jak i powiatowych związków samorządowych.

W myśl § 7 rozporządzenia o sporządzaniu i ustalaniu budżetów — „dział III — przedsiębiorstwa komunalne“ — zawiera ewentualne deficyty poszczególnych przedsiębiorstw komunalnych, zgodnie zaś z § 31 tegoż rozporządzenia — „dział II — dochodów zwyczajnych“ obejmuje przelewy czystych zysków z przedsiębiorstw własnych (każdego z osobna) i dochody z każdego przedsiębiorstwa koncesjonowanego. Pomijamy w tej chwili kwestję może mniejszego znaczenia, jak wykazywanie przez niektóre związki samorządowe w tych działach ogólnych sum pokrycia deficytów względnie czystych zysków bez rozbitcia w/g poszczególnych przedsiębiorstw, chcemy natomiast zwrócić uwagę na rzecz bardziej istotną, a mianowicie na to, że spotykamy bardzo często związki samorządowe, które wykazują w budżecie administracyjnym wydatki i dochody przedsiębiorstw *brutto*.

Takie ujęcie wydatków i dochodów przedsiębiorstw samorządowych w budżecie administracyjnym zniekształca znaczenie wpływu rezultatów gospodarki przedsiębiorstw na budżet administracyjny. A przecież intencją przytoczonych wyżej przepisów jest umożliwienie ustalenia stosunku rezultatów gospodarki finansowej przedsiębiorstw do budżetu administracyjnego. Na podstawie tego stosunku możemy wnioskować o polityce finansowo - gospodarczej związku samorządowego.

1) D. U. R. P. Nr. 11 p. 71 — 1933.

2) Okólnik Nr. 110. z dnia 15.XI.1933.

3) D. U. R. P. Nr. 11 p. 72 — 1933.

4) Okólnik Nr. 108. z 15.XI.1933 r.

Drugą niemniej ważną, z punktu widzenia jednolitego sporządzania budżetów, jest sprawa ujmowania wydatków i dochodów szpitali i zakładów opiekuńczych.

Na podstawie § 4 — rozporządzenia o sporządzaniu i ustalaniu budżetów — wyodrębnieniu z budżetu administracyjnego podlegają budżety zwyczajne szpitali i budżety zakładów opiekuńczych. Z powyższego wynika, że budżet administracyjny powinien zawierać budżety szpitali i zakładów opiekuńczych *netto* t. j. w wydatkach — dopłatę do kosztów utrzymania tych instytucyj; w dochodach — przelewy z ewentualnych nadwyżek tych zakładów. Przy badaniu sprawozdań z wykonania budżetów poszczególnych związków samorządowych okazuje się, że bardzo często miasta i powiaty podają w budżetach administracyjnych wydatki i dochody wymienionych zakładów *brutto*. Nie zachodzi konieczność udowodnienia, że takie ujęcie stwarza bardzo poważne trudności, a nawet niemożność porównywania wydatków poszczególnych związków samorządowych.

Spotykają się również wypadki wyodrębniania z budżetu administracyjnego w oddzielne budżety wydatków i dochodów szkół ogólnokształcących, za-

wodowych i rolniczych, które w myśl wspomnianego wyżej paragrafu rozporządzenia winny wchodzić do budżetu administracyjnego *brutto*, a nie *netto*.

Różnorodne sporządzanie sprawozdań z wykonania budżetu stwarza bardzo poważne trudności przy opracowaniu statystycznym wydatków i dochodów związków samorządowych na podstawie zamknięć rachunkowych, a niekiedy może wpłynąć na nieścisłość otrzymywanych liczb. Dla opracowań statystycznych jest niezmiernie ważnym, by sprawozdania z wykonania budżetu były sporządzane w sposób jednolity, szczególnie, jeśli opracowanie jest dokonywane na podstawie zestawień (sprawozdań), ułożonych tylko w/g poszczególnych działów budżetowych bez rozbicia na poszczególne pozycje.

Jeśli zdamy sobie sprawę z tego, że statystyka dostarcza: 1) dokładnej znajomości najrozmaitszych dziedzin życia publicznego i 2) jest źródłem kontroli wewnętrznej sprawności aparatu administracyjnego, nie możemy niedoceniać danych statystycznych, jako instrumentu koniecznego i pomocnego w kierowaniu organizmem tak skomplikowanym, jakim jest państwo.

St. Stęplewski.

Charakter prawny komunalnych kas oszczędności

Redakcja nie podziela wszystkich wywodów, zamieszczonych w niniejszym artykule.

Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 860) określa w art. 1 i 2 komunalne kasy oszczędności, jako zakłady samorządu terytorjalnego o odrębnej osobowości prawnej o charakterze publiczno - prawnym. Osobowość prawną nabywają Kasy przez zarejestrowanie. W konsekwencji zarejestrowania K. K. O. są w zakresie czynności bankowych, wykonywanych przez nie, kupcami rejestrowymi. Do zakresu czynności, których K. K. O. są powołane w myśl rozporządzenia, należy z jednej strony „rozwijanie w najszerszych masach ludności zmysłu oszczędnościowego”, z drugiej — ułatwianie gromadzenia oszczędności i udostępnianie ludności kredytu.

Zająć się wypada wyciągnięciem konsekwencji, jakie płyną z podobnego sformułowania osobowości prawnej K. K. O.

Określenie K. K. O., jako zakładu samorządu terytorjalnego, budzi pytanie, czy Kasy należy uznać za zakład publiczny, czy też za zakład użyteczności publicznej, a wreszcie nawet, czy nie właściwem byłoby uznanie kas za swego rodzaju przedsiębiorstwa.

Formułowanie pojęcia zakładu publicznego nawiązuje do trudności, które stara się przezwyciężyć doktryna. Ustawodawca używa słowa „zakład” w różnych znaczeniach (np. zakład pracy, zakład ubezpieczeń i t. p.), nie tworcąc zasadniczej definicji zakładu, którą, po odrzuceniu wszystkich cech różniczkujących pojęcie zakładu w różnych ustawach, ustaliłoby wypaść jako zespół środków osobowych, materialnych i praw, służących do wykonywania okre-

ślonego celu. Oczywiście byłoby to najszersze pojęcie zakładu. Doktryna, zwięzając zagadnienie, rozróżnia zakład publiczny i zakład użyteczności publicznej, przeciwstawiając sobie te dwa pojęcia, przy czem zakładem publicznym nazywa zespół urządzeń służących do realizowania określonego celu społecznego (służby społeczne), o ile podmiotem prawnym organizującym jest korporacja publiczno - prawna lub państwo i o ile z tytułu używania urządzeń wyłączona jest skarga sądowa. Jako dalsze kryterjum wysuwany jest element braku zysku. Przeciwstawne pojęcie — zakład użyteczności publicznej, którem operuje doktryna, różni się od zakładu publicznego tylko tem, że inicjatywa utworzenia tego rodzaju urządzeń wypływa od osób prywatnych. Wreszcie przedsiębiorstwem, w rozumieniu nauki, jest ten zespół urządzeń technicznych, któremi realizuje się działalność zarobkową. W odniesieniu do podmiotów prawa publicznego — przedsiębiorstwo jest to ten zespół środków technicznych, osobowych i praw, którym korporacja publiczna lub państwo, prowadzi działalność zarobkową w takim zakresie, jak przedsiębiorca prywatny.

W ustawodawstwie, dotyczącem samorządu, spotykamy się z określeniem zakładu i przedsiębiorstwa w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 113/1932, poz. 937). § 107 tego rozporządzenia określa zakład komunalny jako zespół urządzeń, służących do realizowania określonych celów społecznych, podjętych dobrowolnie lub nałożonych ustawą, o ile z założenia tego rodzaju instytucji wynika, że nie może ona przynosić zysków. Brak zysków jest cechą, wyróżniającą zakład od przedsiębiorstwa, które tenże § 107 określa jako

zespół urzędów, przeznaczonych do działalności, obliczonej na zysk.

Na tle rozporządzenia z 1927 r., konstruowanie pojęcia K. K. O., jako publicznego zakładu samorządowego, jakkolwiek napotykało na trudności¹⁾, było o wiele łatwiejsze. Po tej też linii poszedł Najwyższy Trybunał Administracyjny, który w orzeczeniu z dnia 12 grudnia 1927 r. L. Rej. 1132/25 uznał w sprawie Komunalnej Kasy Oszczędności m. Tarnowa, że K. K. O. nie podpada pod pojęcie przedsiębiorstw prowadzonych w sposób przemysłowy, gdyż nie jest obliczona na zysk.

Rozporządzenie z 1934 r. komplikuje zagadnienie przez przepis art. 6, który nazywa kasy kupcami rejestrowymi, w zakresie czynności bankowych, wykonywanych przez nie, oraz stwarza obowiązek wpisu kasy do rejestru handlowego. W rozumieniu art. 4 Kodeksu Handlowego, kupcem rejestrowym jest ten, kto prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze. Skoro K. K. O. w zakresie czynności bankowych jest kupcem rejestrowym, wypadałoby stąd, że jest przedsiębiorstwem zarobkowym w większym rozmiarze, przedsiębiorstwem bankowym. Prowadzi to do wniosku, że wbrew wyrażonej dyspozycji art. 1 rozporządzenia o K. K. O. uznać należy kasy za skomercjalizowane przedsiębiorstwa samorządowe, oczywiście w zakresie wykonywanych przez nie czynności bankowych. Pozostaje jednak druga grupa czynności, przeciwstawiana czynnościom bankowym, którą rozporządzenie określa, jako „rozwijanie w najszerszych masach ludności zmysłu oszczędnościowego“. Oczywiście i ta druga grupa jest zadaniem kas bardzo doniosłym. Mieści się w tem pojęciu cała działalność propagandowa, cały zespół czynności społecznych, wychowawczych. Być może, gdyby zbieranie oszczędności i ułatwianie kredytu było ubocznym zajęciem tego rodzaju instytucyj, jako kasy, ta społeczna działalność uzasadniałaby dostatecznie wykonanie przez kasę t. z. przez doktrynę „służby publicznej“ czy „celu publicznego“, przez co w zupełności znałoby można być kasę za zakład publiczny samorządu. Rozporządzenie jednakże tego zakresu czynności kas nie rozwija i dostatecznie nie precyzuje; natomiast stwarza całkowitą organizację kas, odnowiającą grupom instytucyj bankierskich. Określa szczegółowo rodzaj czynności dozwolonych, wprowadza pojęcie staranności sumiennego kupca, stwarza szczegółową organizację księgowości, podkreśla pojęcie zysku, poddaje K. K. O. działaniu ustaw handlowych.

Czy zysk w K. K. O. jest zyskiem handlowym stricto sensu, czy też tylko nieuniknioną nadwyżką bilansową — rachunkową? Oczywiście znajdują się głosy, które odmówią „zyskowi“ kas charakteru zysku handlowego ze względu na jego przeznaczenie.

Skoro jednak coroczne zyski kasy przeznaczone są na powiększenie jej majątku, uznać wypadnie, że kasy są przedsiębiorstwem prowadzonym w sposób przemysłowy (handlowy). Oczywiście zysk kasy nie wpłynie do bieżącego budżetu związku założycielskiego, jak inny zysk z przedsiębiorstw, czy jednak nie zwiększa majątku tego związku, skoro czysty majątek kasy, pozostały po jej zlikwidowaniu przypada związkowi założycielskiemu (art. 64 ust. 2)? Przecież obowiązek tworzenia rezerw z czystych zysków rocznych (art. 43 i 44) majątek kasy stale powiększa.

Zresztą jeszcze i to przemawia za uznaniem kasy za przedsiębiorstwo, że osobowość prawna kasy powstaje dopiero z chwilą wpisu do rejestru handlowego, a więc w podobny sposób, jak spółki akcyjnej lub spółki z ogr. odp. Rozporządzenie z 1927 r. dawało K. K. O. osobowość prawną z chwilą zatwierdzenia statutu. Aktem konstytucyjnym był zatem akt władzy administracyjnej. Rozporządzenie z 1934 r. termin nabycia osobowości prawnej przez kasę odwleka do chwili wpisu do rejestru handlowego, przyczem statut musi być uprzednio zatwierdzony. Wpis ten posiada zatem charakter konstytucyjny. W myśl zasad, wysuwanych przez naukę prawa publicznego, do nabycia osobowości prawnej przez zakład publiczny potrzeba aktu administracyjnego lub ustawodawczego. Akt władzy sądowej jest wyłączony. Po tej też linii poszło rozporządzenie o skomercjalizowanych przedsiębiorstwach państwowych, które stwarza wzmóg wpisu do rejestru handlowego tych przedsiębiorstw, jako konieczny warunek rozpoczęcia przez nie działalności. W naszym wypadku należałoby domniemywać niedopatrzanie ustawodawcy, który, celem zapewnienia większego bezpieczeństwa obrotu, stworzył obowiązek rejestracji, a, przenosząc odpowiednie przepisy kodeksu handlowego o spółkach handlowych na grunt prawa o K. K. O., przepisów tych dostatecznie z tem prawem nie uzgodnił. Tembardziej, że wobec istnienia art. 74 K. H. tworzenie specjalnych przepisów o rejestracji w sądzie K. K. O. było zbędne. A przecież art. 74 K. H. przewiduje rejestrację osób prawnych (oczywiście posiadających już osobowość prawną w chwili rejestracji), nie będących spółkami handlowymi.

Z powyższych względów przepis, że K. K. O. są kupcami rejestrowymi w zakresie wykonywanych przez nie czynności bankowych i że osobowość prawną nabywają przez zarejestrowanie, należałoby rozumieć w ten sposób, że osobowość publiczno-prawna kasy powstaje już w chwili zatwierdzenia statutu, natomiast rozpoczęcie działalności kas, jako kupca (wykonywanie czynności bankierskich), może nastąpić dopiero po wpisie do rejestru. Stanowisko takie byłoby zgodne z zasadami pozytywnego polskiego prawa publicznego i nauki.

Pomijam tu oczywiście rozważania na temat, czy K. K. O. jest zakładem użyteczności publicznej, przyjmując bowiem, że do utworzenia tego rodzaju zakładu konieczna jest inicjatywa osób prywatnych, zagadnienie to w odniesieniu do kas nie istnieje,

1) H. W. w artykule „Komunalne Kasy Oszczędności w Polsce“ — Gaz. Adm. i Policji Państwowej — rok 1927 Nr. 6 określa K. K. O. jako „skomercjalizowane przedsiębiorstwa komunalne“.

gdyż założycielem ich będzie zawsze związek publiczno - prawny, jakim jest samorząd.

Rozporządzenie przyznaje K. K. O. osobowość publiczno - prawną. Prawo polskie nie posiada ustawowej definicji osobowości prawno-publicznej. Nauka, konstruując pojęcie teoretyczne, napotyka na trudności, powodowane różnorodnością stosunków prawnych, którym odpowiada różnorodność cech je określających. Ogólnych wniosków nie wyprowadza, zadawając się stwierdzeniem, że osobowość prawną prawa publicznego posiada ta osoba, której ustawa wyraźnie ją przyznaje, i badaniem skutków, jakie za sobą pociąga to przyznanie. Konsekwencją przyznania K. K. O. osobowości prawno - publicznej jest, że organizacja kasy, stosunek do związku założycielskiego, sposób wyrażania woli przez organy kasy, stosunek członków organów kasy do kasy lub związku założycielskiego podlegają ocenie władz nadzorczych z wyłączeniem sądu. Czy natomiast spory dwu kas lub klienteli z kasą podlegają będą władzom administracyjnym? Czy ograniczenia egzekucji, stworzone przez rozporządzenie Prezydenta R. P. z dn. 27 października 1932 r. o ograniczeniach egzekucji należności pieniężnych, przypadających od związków samorządowych, a opartych na tytułach prywatno-prawnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 809), będą mieć zastosowanie do kas?

Skoro K. K. O. jest kupcem rejestrowym, oceną sporów dwu kas, jako dwu kupców rejestrowych, winien się zająć sąd handlowy. Także prywatno-prawnymi będą stosunki kasy z klientela, a jako takie podlegać będą ocenie sądu handlowego, bowiem jedna ze stron będzie handlującym. Też samo dotyczy pracowników kas, za wyjątkiem może dyrekcji, których spory z kasą podlegać będą sądowi pracy. Co się tyczy członków dyrekcji, sprawa może budzić wątpliwości. gdwż nowołowanie ich za twierdza Minister Skarbu (a contrario chyba także i odwołanie). To samo dotyczy i członków organów ustrojowych, za wyjątkiem odpowiedzialności za brak staranności sumiennego kurca, którą, mojem zdaniem, winien oceniać sąd handlowy.

Trwała konsekwencja przyznania kasom osobowości publiczno-prawnej jest niemożność ogłoszenia kasie upadłości, a to zgodnie z prawem upadłościowym z 1934 r. Druga konsekwencją jest przyznanie kasom prawa administracyjnej egzekucji należności do 1.000 zł. Czy tytuł egzekucyjny, jakim jest wykaz zaległości, przesłany przez K. K. O. władzom egzekucyjnym administracyjnym, nie będzie podlegał ocenie sądu, jest dla mnie rzeczą wątpliwą. Z ogólnej konstrukcji prawnej osobowości kasy wynikałoby, że raczej powinien podlegać ocenie sądu.

Co się tyczy ograniczeń egzekucji, stworzonych przez rozporządzenie z 1932 r., skuteczność przepisów tego rozporządzenia należy oceniać po rozstrzygnięciu, czy kasa jest zakładem publicznym, czy przedsiębiorstwem. Gdyby była zakładem, egzekucja

podlegałaby ograniczeniu. Ponieważ uznaję K. K. O. za przedsiębiorstwo, uważam, że ograniczeń egzekucji do niej stosować nie należy. Leży to zresztą w interesie bezpieczeństwa obrotu. Niema żadnych racyj, aby dla kupca rejestrowego, jakim jest kasa, stwarzać tego rodzaju przywilej, któryby godził w najżywotniejsze interesy jego kontrahentów. Wkładca musi mieć zagwarantowane przez prawo nie tylko bezpieczeństwo zwrotu, ale i zwrotu terminowego, którego ochroną jest egzekucja.

W tych warunkach, skoro ustaliliśmy, że stosunek osób, którym urządzenie kasy ma służyć, podlegać będzie ocenie sądu, znajdujemy, że nie może tu mieć zastosowania ostatnie kryterjum, na którym opierałby się mogło pojmowanie K. K. O., jako zakładu samorządowego publicznego. Pozostawałoby jeszcze tylko ustalenie, w jakim sensie ustawodawca użył słowa „zakład samorządu terytorjalnego“ na określenie charakteru prawnego kasy. Jak już zaznaczyłem we wstępie, słowa zakład używa ustawodawstwo polskie na określenie różnych co do treści zespołów urządzeń. Ponieważ słowo to nie posiada w ustawodawstwie określonego ściśle znaczenia, należy je oceniać zawsze na tle poszczególnej ustawy w związku ze stosunkiem tej ustawy do całości ustawodawstwa. Posługując się tą metodą należy mojem zdaniem, rozumieć słowo zakład w odniesieniu do K. K. O. jedynie jako zespół urządzeń technicznych i praw, którym samorząd ma wykonywać pewne przedsięwzięcie. Ponieważ tem przedsięwzięciem będzie zawodowe wykonywanie czynności bankierskich, ustalić wypada, że w rozumieniu rozporządzenia o K. K. O., kasa jest zakładem kredytowym w takim znaczeniu, jakie np. nadaje temu pojęciu ustawodawstwo oddłużeniowe, które przez zakład kredytowy rozumie wszelkie przedsiębiorstwo bankowe.

Skoro K. K. O. jest przedsiębiorstwem, wydzielonym z ogólnej gospodarki samorządu i prowadzonym podobnie, jak inne przedsiębiorstwa handlowe, a nadto podlega wpisowi do rejestru handlowego, znajduje się w podobnej sytuacji, jak wydzielone przedsiębiorstwa państwowe, określane w nauce i ustawodawstwie, jako przedsiębiorstwa skomercjalizowane t. j. prowadzone na sposób handlowy i podlegające wpisowi do rejestru handlowego.

Reasumując powyższe uwagi, dochodzę do wniosku, że *komunalne kasy oszczędności są skomercjalizowanymi zakładami kredytowymi (przedsiębiorstwami) samorządu terytorjalnego*. Konsekwencje przyjęcia tej zasady przedstawiłem wyżej. Na tem miejscu podkreślić tylko pragnę, że skoro istnieją skomercjalizowane przedsiębiorstwa państwowe, niema racji inaczej traktować komunalnych kas oszczędności, będących ich odpowiednikiem na tle samorządu terytorjalnego.

Stanisław Saklak.

Sprawy bieżące

WYKŁADNIA PRZEPISÓW O KOMUNALNYCH KASACH OSZCZĘDNOŚCI.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 3 lipca 1935 r. Nr. S. G. 40/616/2 zakomunikowało Panom Wojewodom wykładnię przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 860), opracowaną przez Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, następującej treści:

„1. Do chwili wydania przepisów wykonawczych do wymienionego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, dyrektorzy względnie kierownicy komunalnych kas oszczędności, którzy w chwili ukazania się wspomnianego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych kasach oszczędności nie wchodzili w skład Zarządu, względnie wchodząc w skład Zarządu nie byli naczelnikami Zarządu, mogą obecnie pełnić obowiązki naczelników zarządów (dyrektorów zarządzających) — o ile na stanowiska te zostali wybrani przez Radę Kasy — po uprzednim uzyskaniu zgody ze strony Związku Komunalnych Kas Oszczędności. Zatwierdzenie wspomnianych kandydatów przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych na stanowiska naczelników Zarządu (dyrektorów zarządzających) nastąpi po wydaniu wspomnianych przepisów wykonawczych i na zasadach w tychże przepisach ustalonych.

Powyższe zarządzenie dotyczy również i tych osób, które zostały powołane na stanowiska dyrektorów po wejściu w życie wymienionego na wstępie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych kasach oszczędności z zachowaniem postanowień, zawartych w okólniku Związku, zatwierdzonym przezemnie reskryptem z dnia 10 grudnia 1934 r. N. D. II. 23787/4/34.

2. Niektóre Kasy Oszczędności błędnie interpretują przepisy okólnika Związku Komunalnych Kas Oszczędności zatwierdzonego przeze mnie reskryptem z dn. 10 grudnia 1934 r. Nr. D. II. 23787/4/34 dotyczące art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 października 1934 r. wobec czego wyjaśniam co następuje:

Spośród członków Zarządu (Dyrekcji) Kasy w składzie kilku osób, pierwszy z tytułem Dyrektora Zarządzającego (Naczelnika Zarządu), jak również jego stały zastępca(cy) w Kasie muszą posiadać kwalifikacje fachowe, przewidziane w podanym wyżej art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych kasach oszczędności, zaś pozostali członkowie Zarządu (Dyrekcji) mogą być powołani, jako nie stale zatrudnieni w Kasie, spośród miejscowego czynnika obywatelskiego.

O ile spośród pracowników w małej Kasie nie ma osób odpowiadających warunkom podanego po-

wyżej art. 10, wówczas na zastępcę Dyrektora Zarządzającego (Naczelnika Zarządu) może być wybrany, do czasu wydania przepisów wykonawczych, o których mowa na wstępie, kandydat spośród miejscowego czynnika obywatelskiego, przyczem nowo wybrani członkowie Zarządu (Dyrekcji) wstępują w swe obowiązki z chwilą wydania przychylniej opinii Związku Komunalnych Kas Oszczędności.

3. Zwalnianie dyrektorów Komunalnych Kas Oszczędności do chwili wydania omawianych przepisów wykonawczych, może nastąpić jedynie po wyrażeniu opinii właściwego Związku Komunalnych Kas Oszczędności i zgody władzy nadzorczej.

4. Członkowie Zarządu (Dyrekcji) Kasy, o których mowa w art. 13 pkt. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 24 października 1934 r. o komunalnych kasach oszczędności — powinni natychmiast złożyć swoje mandaty a na ich miejsce należy wybrać osoby o kwalifikacjach, ustalonych we wspomnianym wyżej rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych kasach oszczędności i okólniku Związku Komunalnych Kas Oszczędności, zatwierdzonym przeze mnie reskryptem z dnia 10 grudnia 1934 r.

Sprawy praw emerytalnych urzędników samorządowych, którzy dotąd pełnili, względnie pełnią funkcje kierowników Kas Oszczędności, a którzy skutkiem postanowienia zawartego w ustępie 1-ym punktu 4-go niniejszego okólnika zrezygnują ze stanowisk swoich jako urzędnicy komunalni zatrzymując wyłącznie stanowiska w Komunalnych Kasach Oszczędności, zostaną uregulowane odrębnymi przepisami. Do czasu wydania specjalnych przepisów osoby wyżej wspomniane będą mogły otrzymać jako urzędnicy komunalni bezpłatne urlopy, przyczem zarządzenie w tej sprawie zostanie wydane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

5. Syndycy Kas nie mogą wschodzić w skład organów Kasy i z chwilą podania do wiadomości Kasom niniejszego zarządzenia przez właściwy Związek, winni złożyć swoje mandaty.

6. Członkowie organów i pracownicy Kasy, jak również członkowie Komisji rewizyjnej winni swoje zadłużenia w Kasie, w której pełnią swoje funkcje, spłacić do dnia 1 stycznia 1936 roku, z zachowaniem postanowienia art. 12 punktu 2 wymienionego na wstępie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie zaliczek, a w razie nieuregulowania zadłużenia do tego terminu złożyć mandaty względnie przestać pełnić swoje funkcje. Zarządzenie to nie dotyczy: a) zadłużenia w formie kredytu hipotecznego powstałego przed dniem 24 października 1934 r. oraz b) zadłużenia członków organów Kasy i Komisji Rewizyjnej w formie dyskonta weksli handlowych, na których jedna z wymienionych osób figuruje jako wystawca, akceptant lub indosant, lecz nie jako podawca wekslu. Sprawa tych ostatnich zadłużeń będzie uregulowana odrębnym zarządzeniem“.

Ponadto Ministerstwo Spraw Wewnętrznych za-
wiadomiło Panów Wojewodów, że według informa-
cyj Ministerstwa Skarbu, niektórzy prezydenci, bur-
mistrzowie względnie starostowie nie objęli dotychczas
przewodnictwa rad komunalnych kas oszczędności.
Wobec tego stanu rzeczy — Ministerstwo prosi Pa-

na Wojewodę o wydanie zarządzeń, aby wyżej wy-
mienieni objęli bezzwłocznie wskazane ustawą sta-
nowiska a w wypadkach niemożności uczynienia na-
razie zadość tym wymogom — powierzyli je swym
urzędowym zastępcom.

BUDOWA DROGI RÓWNE — KOSTOPOL — SARNY (WOJ. WOŁYŃSKIE).

Kostopolski powiat leży na uboczu, bo w odle-
głości 38 km. od szosy przechodzącej przez Równe,
co nader ujemnie wpływa na rozwój gospodarczy
tego powiatu. Położony pomiędzy Wołyniem a Pole-
siem Wołyńskim, a więc na granicy fizjograficznej
dwóch różnych obszarów — powiat kostopolski od-
siługuje swoimi drogami tranzytowy ruch, jaki wy-
tworzą różnice gospodarcze Wołynia i Polesia.
Drogami wiodącymi na północ ciągną przez powiat
kostopolski szeregi podwód, wiozących zboże, owo-
ce, cukier, cebulę i tu w obrębie powiatu kostopol-
skiego zaopatrują się w budulec drzewny i tani opał.
Ruch ten, zaobserwowany w ciągu ostatniego dzie-
sięciolecia, a stale wzrastający, zmusił czynniki,
w których rękach spoczywają sprawy drogowe, do
powzięcia decyzji co do usprawnienia komunikacji
na niektórych drogach, z nich na pierwszym planie
znalazła się droga Równe — Kostopol — Sarny (*od-
ległość przeszło 100 km.*).

Od powzięcia decyzji do realizacji upłynął okres
4-ro miesięczny, który Powiatowy Zarząd Drogowy
w Kostopolu poświęcił na opracowanie projektu bu-
dowy tej drogi na odcinku Kostopol — granica po-
wiatu rówieńskiego (8 km.). Z wiosną nowa trasa
została wyznaczona w terenie i rozpoczęte roboty
ziemne doprowadzono już w obecnej chwili do 3-go
kilometra od Kostopola.

Ministerstwo Komunikacji przyznało Powiato-
wemu Związkowi Samorządowemu na budowę tej
drogi zapomogę w postaci 3.000 tn. kamienia bazal-
towego, zaś Wydział Powiatowy zakupił z kredytów
budżetowych 500 tn., co pozwoli na ułożenie w tym
roku przeszło 2 km. twardej jezdni, do czego przy-
czyni się w znacznym stopniu zapomoga udzielona
w życie dla powiatu kostopolskiego przez Min. Spr.
Wewn.

W następnym roku budżetowym tempo robót
zostanie zwiększone, a roboty układania jezdni bru-
kowanej doprowadzone będą do granicy powiatu
rówieńskiego (pozostałe 5,5 km.).

Zaznaczyć przytem należy, że Rada Gminna
w Kostopolu uchwaliła na budowę drogi szarwark
wartości zł. 6.000.—.

Powiat rówieński na tej samej drodze prowa-
dzi roboty od strony Równego w kierunku Kosto-
pola, tak, że całkowite ukończenie odcinka Równe —
granica pow. kostopolskiego nastąpi najdalej w r.
1940-tym.

ROBOTY MELJORACYJNE W POW. ŁOMŻYŃSKIM (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).

W r. 1932 Wydział Powiatowy w Łomży zapo-
czątkował roboty meljoracyjne na terenie pow. łom-
żyńskiego. Prace te są niezwykle ważne dla gospo-
darczego podniesienia powiatu, ponieważ posiada on
znaczne obszary bagniste. Roboty pomiarowe i per-
sonel techniczno-nadzorczy opłaca samorząd, robo-
ciznę dostarczają zainteresowani w formie szar-
warku.

Roboty meljoracyjne znalazły zrozumienie wśród
ludności rolniczej powiatu. Żądania ludności prze-
wyższają możliwości samorządu w dziedzinie meljo-
racji. Roboty są prowadzone w/g planu z uwzględ-
nieniem życzeń zainteresowanych.

Wartość robót wykonanych wynosiła w r. 1932
70.700 zł., w r. 1933 — 129.059 zł. i w r. 1934 —
143.301 zł. Udział Wydziału Powiatowego wynosił
odpowiednio zł. 10.700, zł. 15.000 i zł. 16.771, reszta
przypada na szarwark i kredyty Funduszu Pracy.

SADOWNICTWO I OGRODNICTWO W POW. WYRZY- SKIM (WOJ. POZNAŃSKIE).

Wydział Powiatowy w Wyrzysku prowadził wy-
datną akcję popierania ogrodnictwa i sadownictwa
w powiecie przez akcję zadrzewiania dróg gromadz-
kich drzewami owocowymi, opiekę fachową nad mł-
dym drzewostanem owocowym, inicjowanie zakła-
dania sadów i ogrodów owocowych w gospodar-
stwach wiejskich i nowo powstających osad. W r.
1934/35 założono 3 aleje owocowe o długości 3,4 km.,
uzupełniono drzewostan owocowy przydrożny na
przeźwrozi 7,9 km., udzielono pomocy fachowej przy
założeniu 21 nowych sadów oraz sadzeniu uzupełnia-
jącem drzew owocowych w już istniejących sadach,
roztoczono opiekę fachową nad 18.566 drzewami
owocowymi, wysadzonemi pod nadzorem fachowym
Wydziału Powiatowego w latach 1925 — 1935 oraz
nad 10 gromadzkimi szkółkami drzew owocowych,
zorganizowano 20 pokazów cięcia koron drzew owo-
cowych.

Przy fachowej pomocy Wydziału Powiatowego
przystąpiono w powiecie do hodowli morwy białej.
Wysadzono w 1934/35 r. 6.500 drzew morwy białej.
Ogółem istnieje w powiecie 32.000 krzewów i drzew
morwy tak, że w niedługim czasie można będzie
przystąpić do hodowli jedwabników.

ORGANIZACJA PRZETWÓRNI POMIDOROWYCH W POW. RÓWIEŃSKIM (WOJ. WOŁYŃSKIE).

Wydział Powiatowy w Równem postanowił przyjść z pomocą lokalnej inicjatywie rolników, pragnących zorganizować racjonalną uprawę pomidorów. W celu zaznajomienia się z przetwórniami pomidorowymi, istniejącymi na terenie woj. poznańskiego i woj. lubelskiego, została wysłana na teren tych województw przy finansowej pomocy Wydziału Powiatowego delegacja komitetu organizacji przetwórci pomidorowej w Gródku pow. rówieńskiego.

UCHWAŁY ROLNICZEGO ZJAZDU GOSPODARCZEGO.

W dn. 6 lipca r. b. obradował w Warszawie rolniczy zjazd gospodarczy, zorganizowany przez Centr. Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych.

Zjazd, stwierdziwszy z uznaniem, że program polityki rolniczej, ustalony przez rząd, jest zasadniczo słuszny, zarazem podkreślił, że nowy plan gospodarczy rolniczy nie może przynieść całkowitej opłacalności produkcji rolnej, ani natychmiastowej poprawy położenia materialnego wsi, gdyż na to wpłynąć może zmiana całokształtu polityki społecznej i gospodarczej państwa, uwzględniająca zmniejszenie stałych obciążeń warsztatów rolnych w postaci danin publicznych, cen towarów, konsumowanych przez wieś, taryf kolejowych, obsługi kredytów, uzdrowienia ustroju rolnego, dania pracy przeludnionej wsi i t. d.

Zjazd stwierdził, że zwiększenie dochodowości produkcji rolnej i hodowlanej, w szczególności uwarunkowane jest zmianą traktatów handlowych i umów kompensacyjnych z innymi państwami, zmianą polityki celnej, a przede wszystkim należytą organizacją rynku wewnętrznego i zniesienia zbyt wielkich obciążeń obrotu wewnętrznego, jak taryfy

kolejowe, opłaty targowe, rzeźniane, weterynaryjne i t. d. oraz radykalnego uzdrowienia stosunków kredytowych.

Zjazd podkreślił, że rolnictwo przez organizację gospodarczą musi dążyć do uporządkowania obrotu płodami rolnymi — dotarcia bezpośredniego do odbiorcy i eksportowania towaru najwyższej jakości. Zjazd wypowiedział się za wprowadzeniem rygorów standaryzacyjnych, za rejonizacją produkcji i zwróceniem uwagi na uprawę roślin przemysłowych.

Wreszcie Zjazd, witając zapowiedź uwzględnienia w dostawach wojskowych przede wszystkim producentów rolnych i ich zrzeszeń, stwierdził wobec rządu i całego społeczeństwa, że nędza na wsi szerzy się w zastraszający sposób, a w ślad za nią głód, gruźlica i skarlenie fizyczne i psychiczne, co stanowi poważną groźbę dla przyszłości narodu i potęgi państwa. Stan ten musi być usunięty przez zdecydowane i szybkie posunięcie polityki państwa w oparciu o zorganizowane społeczeństwo rolnicze.

STAN SZPITALI I ZAKŁADÓW LECZNICZYCH W POLSCE.

Ogółem Polska posiadała na 1 stycznia 1934 r. 643 szpitali i zakładów leczniczych (bez psychiatrycznych) o 54.301 łóżku, w tem państwowych 41 z 5.562 łózkami, samorządowych 285 z 26.246 łózkami, społecznych 216 z 20.658 łózkami i wreszcie prywatnych 101 z 1835 łózkami. Woj. warszawskie posiada 51 zakładów, w tem 30 samorządowych, łódzkie 52 zakłady, w tem 26 samorządowych, kieleckie 47, w tem samorządowych 25, lubelskie 37, w tem samorządowych 25, białostockie 32 i 15, wileńskie 30 i 7, nowogródzkie 17 i 8, poleskie 17 i 8, wołyńskie 31 i 20, poznańskie 84 i 31, pomorskie 35 i 16, śląskie 50 i 15, krakowskie 41 i 13, lwowskie 29 i 14, stanisławowskie 22 i 9, tarnopolskie 14 i 9.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 10 VII. 1935 r.).
1 dol. St. Zjedn. — 5.31 zł. — 5.28 zł.
100 frank. szwajc. — 173.43 — 172.57 zł.
1 funt. szterl. — 26.24 — 25.98 zł.
100 frank. franc. — 35.07 zł. — 34.89 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 10. VII. 1935 r.).
4 proc. pożyczka inwestycyjna 110.00 zł. 3 proc. poż. państw. budow. 42.75 zł., 4 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa zł. 52.35, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. (w zł. w złocie = 161.68 złotym obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 złotym obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne

Bank. Roln. 83.25 zł. 4 $\frac{1}{2}$ proc. Listy Zastawne Ziemskie zł. 49.50
Akcje Banku Polskiego 90.25 zł.
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania)
W dn. 4. VII. 1935 r. Warszawa.
Zyto 12.00 — 12.50 zł.
Pszenica 16.00 — 17.00 zł.
Jęczmień 14.75 — 16.25 zł.
Owies 15.50 — 16.75 zł.

NABIAŁ.

(Od dnia 19. VI. 1935 r. Warszawa).
Mleko niezbiernane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.20 zł.
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 2.00 zł., mleczarskie deserowe II gat. 1.60 zł., mleczarskie solone 1.60 zł., osekowe 1.30 zł.
Ceny masła w detalu rozumieją się od 10 do 15 $\frac{0}{10}$ więcej cen hurt. Jaja świeże za sztukę 0.6 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Wydział Pow. w Grajewie zapytuje, czy przy obliczaniu podatku dochodowego z uposażeń pracowników samorządowych winno się doliczać 15% dodatek nadzwyczajny czy też dodatek kryzysowy.

Urząd Skarbowy w powołaniu się na okólnik Min. Skarbu z dnia 7.V.1935 r. L. D. V. 14998/2/35, domaga się dopłaty dodatku kryzysowego, którego Wydział Powiatowy nie potrącał, doliczając natomiast 15% dodatek nadzwyczajny.

Odpowiedź: Według ustępu 3 art. 2 ustawy z dnia 22.X.1931 r. (Dz. Ust. Nr. 99, poz. 760) — „dochody z uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacane z funduszów związków samorządowych, a pobierane na tych samych zasadach, na jakich się oblicza pobory funkcjonariuszów państwowych (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1073), wolne są od dodatku, przypadającego do zapłaty w myśl ustępu pierwszego“ (t. j. od dodatku kryzysowego).

Wydaje nam się niewątpliwem, że przepis powyższy obowiązuje w pełni nadal, t. j. że pracownicy samorządowi, pobierający uposażenie na podstawie rozp. Prez. R. P. z 30.XII.1924 r., wolni są od dodatku kryzysowego. Wprawdzie pobory pracowników samorządowych nie są już dostosowane do obecnego uposażenia funkcjonariuszów państwowych, ale to niedostosowanie oparte jest na akcie ustawowym (Dz. Ustaw poz. 667 z r. 1933) i jest przecież nadal oparte na rozporządzeniu, wskazaniem w przytoczonym przepisie ustawy o dodatku kryzysowym i przez związki samorządowe nie może być dowolnie regulowane. Wchodzi tu w grę i ten moment, że obciążenia podatkowego całej grupy płatników nie można wprowadzać w drodze takiej lub innej wykładni przepisów, musi być w tym względzie nie budzący wątpliwości przepis ustawy.

Sprawę powyższą należałoby — w drodze odwołań — doprowadzić do N. T. A. albo też zwrócić się o interwencję do Min. Spr. Wewn.

2. *Pytanie:* Zarząd gminny Damasławek zapytuje:

Na podstawie jakich przepisów prawnych może Zarząd gminny sporządzić dodatkową ankietę dla osoby, która mimo urodzenia i stałego zamieszkania od roku 1913 do 1933 r. nie została zapisana do rejestru mieszkańców i na jakiej podstawie Zarząd gminny może zapisać taką osobę do rejestru mieszkańców?

Odpowiedź: Zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 12 maja 1931 r. o ewidencji i ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 409) termin ostateczny zakończenia ankiety oraz wpisania jej do rejestru mieszkańców upłynął z dniem 1 lipca 1932 r. Obowiązujące w tej mierze przepisy nie upoważniają Zarządów gminnych do sporządzania ankiety dodatkowej.

Z powyższego wynika, że osoby, które z jakiegokolwiek powodu nie złożyły w swoim czasie ankiety nie powinny wypełniać arkuszy ankietowych, jako ankiety uzupełniającej i dodatkowej. Osoby te powinny natomiast dopełnić zwykłego obowiązku zameldowania. Aby uwidocznic fakt niezłożenia ankiety, należy na zgłoszeniu zamieszkania tej osoby przekreślić nagłówek „zgłoszenie zamieszkania“ i dopisać: „Wzamian ankiety“. Przy wypełnianiu takiego zgłoszenia należy w rubryce: „Miejscie poprzedniego zamieszkania“ wpisać: „zamieszkuje w gminie od urodzenia... lub od roku...“.

O ile dana osoba przybyła do gminy w okresie składania ankiety, należy zbadać dokładnie i ustalić, że nie złożyła ona ankiety i nie figuruje w rejestrze mieszkańców innej gminy. Należy przytem kierować się przepisami okólnika M. S. Wew. z dnia 13.X.1932 r. Nr. 122 punkt 7 lit. b.

Przy wpisywaniu takiego zgłoszenia „wzamian ankiety“ do ks. kontroli r. ludn. oraz do rejestru mieszkańców należy stosować się do postanowień § 16 lit. b) do e), wpisując tam gdzie należy wyrazy: „wzamian ankiety“ (patrz instrukcja M. S. Wew. o prowadzeniu rejestru mieszkańców z dnia 27.XI.1930 r.).

3. *Pytanie:* Jeden z Zarządów gminnych zapytuje:

Czy gmina ma obowiązek dostarczania Urzędowi Stanu Cywilnego druków (formularzy) na wyciągi, które powinny być nadsyłane gminie co kwartał dla użytku rejestru mieszkańców?

Odpowiedź: Art. 3 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16.III.1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności w brzmieniu ustawy nowelizacyjnej z dnia 15.III.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 390) odróżnia 2 obowiązki Urzędów Stanu Cywilnego, a mianowicie:

1) obowiązek przesyłania co 3 miesiące właściwym gminom dokładnych danych o zaszytych w ciągu poprzedniego kwartału przypadkach urodzin, zgonów i ślubów;

2) obowiązek przesyłania wyciągów z ksiąg i aktów stanu cywilnego z okresu dawniejszego na każde żądanie gmin.

Kwestję wykonania powyższych obowiązków reguluje § 37 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 maja 1934 r. o meldunkach i ks. ludności (Dz. U. R. P. Nr. 54, poz. 489), ustalając treść i wzory odpowiednich formularzy.

Na pytanie, kto powinien pokrywać koszty druków, na których są sporządzane wyciągi w obu wskazanych wyżej przypadkach, odpowiada art. 3 ust. 3 powołanego wyżej rozporządzenia Prezydenta R. P. znowelizowanego ustawą z 1932 r., w sposób następujący:

„Zawiadomienia (wyciągi), przewidziane w ust. 1 są udzielane bezpłatnie. Wyciągi z ksiąg i aktów stanu cywilnego, przewidziane w ust. 2, wydawane są za zwrotami kosztów druków“.

Z powyższego dosłownego brzmienia ustawy wynika ponad wszelką wątpliwość, że *wyciągi kwartalne* są przesyłane bez żadnego udziału gminy t. j., że wyciągi te obowiązany jest przesyłać Urząd Stanu Cywilnego z *własnej inicjatywy i całkowicie na własny koszt*.

Natomiast te wyciągi, których nadesłania wymaga gmina w związku z prowadzeniem rejestru, a które nie dotyczą aktualnych czyli kwartalnych wyciągów, sporządzane są pod warunkiem pokrycia przez gminę kosztów druków (przesłania urzędowi stanu cywilnego odpowiedniej ilości druków).

Przepisy powyższe są najzupełniej wyraźne i nie może być wątpliwości, że interpretacja powyższa jest słuszna.

Fakt obciążania Urzędów Stanu Cywilnego kosztami druków w pierwszym wypadku t. j. przy wyciągach kwartalnych tłumaczy się tem, że Urzędy Stanu Cywilnego wykonywały ten obowiązek jeszcze na mocy przepisów rosyjskich i że polski ustawodawca nie nakładał tu żadnych nowych obowiązków na te urzędy.

Natomiast zwrot kosztów druków w drugim przypadku tłumaczy się tem, że w okresie zakładania rejestrów mieszkańców gminy zmuszone są żądać nader licznych wyciągów dla użytku tego rejestru i że w tym stanie rzeczy obciążanie Urzędów Stanu Cywilnego temi kosztami byłoby obciążeniem nadmiernem. Te więc koszty ustawodawca przeniósł na gminę.

Wydawnictwa nadesłane

„Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny“ zeszyt 3-ci z 1935 r. zawiera:

Artykuły: „Egzekucja przeciw posiadaczowi fideikomisu“ przez prof. St. Gołęba; „Nowelizacja prawa autorskiego“, przez dr. J. Górskiego; „Ostatnia Konstytucja Austrii“, przez dr. E. Muszalskiego; „Świat bez aparatury monetarnej“, przez prof. H. Gliwicę; „Wpływ maszyn na bezrobocie według poglądów ekonomistów XIX wieku“, przez prof. St. L. Zaleskiego; „Zasadnicze stanowiska socjologów w ujmowaniu rzeczywistości grupy społecznej“, przez dr. T. Szczyrkiewiczę. — Przegląd piśmiennictwa: 40 recenzji i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomii i socjologii oraz bogata bibliografia odnośnej literatury polskiej i obcej. — Przegląd prawa administracyjnego, skarbowego, prawa karnego, procesu karnego, prawa i procedury cywilnego. — Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego. — Kronika gospodarcza. — Miscellanea.

Rolnik Ekonomista. Nr. 12 z 15 czerwca r. b. Prof. S. Moszczeński: Jakie korzyści może odnieść rolnik, prowadząc uproszczoną rachunkowość do wymiaru podatku dochodowego; W. Englicht: Likwidacja rolniczych zaległości podatkowych; Dr. B. Dederko: Słonecznik w handlu zagranicznym; Stan. Miklaszewski: Kształcenie pracowników agronomii społecznej. Nr. 13 z 1 lipca r. b. zawiera m. in.: Dr. B. Dederko: Zagadnienie produkcji i zbytu wełny; A. Szperlich: Chłodniarstwo, a produkcja rolna; Wł. Englicht: Spółdzielnie rolnicze a ubezpieczenia społeczne; F. Ostrowski: Prace nad racjonalizacją mleczarstwa w wojew. łódzkim.

Polska Gospodarcza. Nr. 26 z dn. 29 czerwca r. b.: Dr. I. Lychowski: Dwa kierunki w polityce gospodarczej chwili obecnej. Nr. 27 z dnia 6 lipca r. b.: R. Piłsudski: Problem rozbudowy floty; B. K.: Zagadnienie motoryzacji w Polsce; K. S.: Wykonanie ustawy o klasyfikacji gruntów.

Gazeta Administracji i Policji Państwowej. Nr. 11 z dnia 1 czerwca r. b.: Wł. Czapiński: O kierowaniu się istotnym sensem przepisu; J. Grzymała-Pokrzywnicki: Postępowania administracyjne w świetle orzecznictwa N. T. A.; L. Starzyński: Majątek i długi gmin wiejskich. Nr. 12 z dnia 15 czerwca r. b.: T. Jankowski: W sprawie uporządkowania ustawodawstwa; St. Tomaszewicz: Nowe drogi fachowego przygotowania urzędnika do służby państwowej; J. Grzymała-Pokrzywnicki: Postępowanie administracyjne w świetle orzecznictwa N. T. A. (c. d.). Nr. 13 z dnia 1 lipca r. b.: W. Spranger: Materiały

do ustawowego uregulowania gospodarki przedsiębiorstw komunalnych; M. Klenowicz: Jeszcze o szkoleniu urzędników; Kształcenie urzędników administracji pruskiej; J. Grzymała-Pokrzywnicki: Postępowanie administracyjne w świetle orzecznictwa N. T. A. (dokończ.). Poza tem w każdym numerze orzecznictwo S. N. i N. T. A., kronika i bibliografia.

Gospodarka Narodowa. Nr. 12 z dn. 15 czerwca r. b.: St. Meyer: Enrichissez-vous; J. Poniatowski: Potrzeba wysiłku; Cz. Bobrowski: Granice autografji; Uwagi i notatki. Nr. 13 z dnia 1 lipca r. b.: H. Tennenbaum: Mitologia przedsiębiorców skartelizowanych; St. Meyer: Stała waluta; Uwagi i notatki.

Oszczędność. Nr. 11—12 z dnia 30 czerwca r. b.: Fr. Świderski: Trzeci Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy; M. Tułacz: Szkolne kasy oszczędności w Polsce (dokończ.). Przemówienia i uchwały Międzynarodowego Kongresu Oszczędnościowego.

Samorząd Miejski. Nr. 12 z dn. 15 czerwca r. b.: J. Grenowski: Obecny ustrój gmin pruskich; W. Gajewski: zagadnienie rozwoju miast województw wschodnich; St. Burzan: Miejskie bony. Nr. 13 z dnia 1 lipca r. b.: W. Gajewski: Likwidowanie niedorostów; A. Jankowski: Działanie nowej ustawy o komunalnych kasach oszczędności.

Głos Gminy Wiejskiej. Nr. 11 z dn. 15 czerwca r. b.: Budżety gromadzkie; K. P. — Rządowy projekt o reformie podatku gruntowego; B. T. — Uwagi o nowoutworzonych gminach w województwach zachodnich i południowych. Nr. 12 z dnia 30 czerwca r. b.: Dr. K. Polakiewicz — O gromadach, ich działalności i projekcie rozporządzenia opracowanym przez Mjn. S. Wewn.; B. T. — Popieranie budowy publicznych szkół powszechnych; W. Wiercinek — Pamiętniki chłopów.

Przegląd samorządowy. Nr. 7 z dnia 1 lipca r. b.: W. H. — Trudności finansowe gmin wiejskich woj. krakowskiego. J. Danielakówna — Zagadnienie ulg podatkowych. Dr. Inż. J. Sondel — Nowy projekt osadnictwa bezrobotnych na ziemi. R. Woyczyński — Przemysł ludowy na terenie woj. krakowskiego; Dr. W. Natanson — Krakowska Rada Miejska w wiekach średnich.

Przegląd Organizacyj. Nr. 6: Ernst Schultze — O psychologii organizatora. Stefan Muczkowski — Przykład rozwiązania skomplikowanego zagadnienia zapomocą szeregu formularzy. Inż. Michał Skarbiński — Kolejność prac organizacyjnych nad usprawnieniem warsztatu wytwórczego.

Ważne dla nieskanalizowanych osiedli miejskich i wiejskich.

Wkrótce wyjdzie z druku nakładem Samorządowego Instytutu Wydawniczego spółki z ograniczoną odpow. w Warszawie

„KATALOG GOTOWYCH PROJEKTÓW URZĄDZEŃ SANITARNYCH”

(oczyszczalni, ustępów, dołów gnilnych, śmietników i gnojowni)

w opracowaniu inż. *Jana Mokrzyckiego.*

Wzmiankowany katalog uzyskał przytoczoną poniżej aprobatę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Opieki Społecznej:

„Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Departament Techniczno-Budowlany Nr. BS. 33/30. Projekty zawarte w niniejszym katalogu od Nr. 1 do Nr. 73 Ministerstwo uznało za racjonalne pod względem techniczno-sanitarnym i za nadające się do wykonania przy uwzględnieniu obowiązujących przepisów i warunków miejscowych“

Dyrektor Departamentu: (—) inż. *Stawiski*

Na całość pracy składa się 70--73 projektów, zaopatrzonych wyczerpującymi objaśnieniami i wykazami materiałów. Format planów urzędowych (21 × 33 cm.). Każdy projekt stanowi zamkniętą całość, gotową do wykonania budowy. **Cena Katalogu zł. 10 (dziesięć) za jeden egzemplarz.** „Katalogi gotowych projektów sanitarnych” po wyjściu z druku winny znaleźć się do przejrzania we wszystkich Wydziałach Powiatowych i Zarządach Gmin miejskich i wiejskich. Zważywszy, że omawiane wydawnictwo będzie jedynem w danym zakresie, prosimy o łaskawe spopularyzowanie takowego w swojej praktyce.

Zamówienia kierować do Samorządowego Instytutu Wydawniczego sp. z ogr. odp. w Warszawie ul. Moniuszki Nr. 1a.

*SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY
Sp. z ogr. odp. w Warszawie.*

czas. 1345817/28

Zarząd gminny w MOKREM pow. zamojskiego
ogłasza **KONKURS**
na stanowisko sekretarza gminnego.

Od kandydata wymagane jest: 1) obywatelstwo polskie, 2) nieprzekroczony 40 rok życia, 3) wykształcenie średnie (ewentualnie 6 klas szkoły średniej), pożądanem też jest studjum Administracji Komunalnej, 4) 3-letnia praktyka na stanowisku sekretarza gminy wiejskiej.

Do posady przywiązane są pobory w/g IX grupy płac pracowników samorządowych plus mieszkanie, opał i światło w naturze.

Podania z życiorysem, urzędowym świadectwem zdrowia i referencjami należy wnosić do Zarządu gminy Mokre do dnia 25 lipca r. b.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Posada do objęcia od dnia 1 sierpnia 1935 r.

P. o. Sekretarza: (—) *Tadeusz Płocharz.*

P. o. Wójta gminy Mokre: (—) *Józef Marmaj.*

ZARZĄD GMINNY W ŁUBKACH, POWIAT PŁOCKI,

ogłasza

KONKURS

na stanowisko sekretarza Zarządu Gminnego z uposażeniem według IX st. płac.

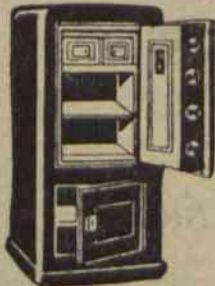
Od kandydatów wymagane jest: 1) obywatelstwo polskie, 2) wykształcenie conajmniej w zakresie 6-ciu klas gimnazjum, 3) conajmniej 3-letnia praktyka samorządowa na stanowisku referendarskim, 4) nieprzekroczony 40 rok życia i 5) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza po-wiatowego.

Należycie udokumentowane podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem należy wno-sić do Zarządu Gminnego w Łubkach, poczta Blichowo, w terminie do dnia 31 lipca 1935 roku.

W ó j t (—) *T. Kozakiewicz.*

Były pracownik samorządowy, obecnie po ukończeniu Studjum Administracji Komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej kurs „A“ przyjmie zaofiarowaną pracę w samorządzie wiejskim, miejskim lub powiatowym.

Łaskawe zawiadomienia proszę kierować: Białystok, ul. An-toniukowska 44, m. 2. — Aleksander Jaźwiński.



FABRYKA KAS STALOBETONOWYCH I WYROBÓW ŻELAZNYCH

HENRYK JARDEL

Warszawa, ul. Madalińskiego 29, tel. 8-91-97.

Kasy stalobetonowe typu specjalnego dla gmin wiejskich, instytucyj samorządowych, komunalnych kas oszczędności, P. K. O. i t. p. oraz kasetki żelazne do pieniędzy i szafy żelazne do aktów.